

Ks. Piotr Świerczek

O ROZMYŚLANIU, CZYLI MODLITWIE MYŚLNEJ NA CZAS PANDEMII JAKŻE WŁAŚCIWEJ, SŁÓW KILKA:

Umiłowani Bracia i Siostry! Św. Franciszek Salezy napisał, iż *modlitwa stawia nasz umysł w światłości i jasności Bożej, a naszą wolę w ogniu miłości Niebieskiej. Nic zatem bardziej nie oczyszcza rozumu z jego niewiedzy, a woli ze złych skłonności, jak modlitwa.* W dobie zamętu i niepewności, który jest wywołany panoszącą się pandemią, a jeszcze bardziej wzrastającą paniką, czyż nie potrzeba nam najbardziej na świecie owego oczyszczenia rozumu i woli, by odczytywać obecne wydarzenia podług woli Bożej, a nie na miarę ludzkich zmysłów, które zwodzą i zaciemniają rzeczywistość. Modlitwa, a z nich najwznioślejsza modlitwa myślna pochwalana przez niezliczonych świętych i mistrzów życia duchowego może stać się dla nas niezastąpionym sposobem przeżycia tego czasu posuchy. Dzięki codziennemu rozmyślaniu nie zabraknie nam bowiem potrzebnej nadziei, która zawieść nie może – jak zapewnia św. Paweł.

Zapraszam zatem wszystkich, którzy chcą wznieść się na wyżyny duchowe do podejmowania codziennego trudu rozmyślania o Męce Pańskiej według kolejnych czternastu stacji Drogi Krzyżowej w oparciu o schemat wypracowany przez św. Franciszka Salezego.

Sposób korzystania z materiałów do rozmyślania:

Każdego dnia od Niedzieli Męki Pańskiej (29.03.2020) będziemy stawali duszą, rozumem i sercem wobec jednego wydarzenia z Drogi Krzyżowej aż do Wielkiej Soboty włącznie. Ponadto każdego dnia będziemy mieli możliwość nauczyć się, a przede wszystkim pomodlić pieśnią pasyjną, której tekst oraz przykładowe nagranie dołączamy do codziennego zestawu modlitewnego.

Schemat (dokładne wyjaśnienie i przykładowe przeprowadzenie poszczególnych części znajduje się w pliku *Rozmyślanie, stacja I*):

Część wstępna:

1. Prośba do Ducha Świętego o dobrą medytację przez ręce Maryi
2. Pieśń o Męce Pańskiej bądź jej fragment
3. Znak krzyża
4. Uświadomienie sobie Bożej obecności
5. Wezwanie Bożej pomocy przez wstawiennictwo Maryi, Aniołów i Świętych

Część właściwa:

1. Wyobrażenie rozważanej tajemnicy
2. Rozpamiętywanie tajemnicy
3. Wzbudzenie uczuć pobożnych i postanowień

Część podsumowująca:

1. Trzy akty: dziękczynienie, ofiarowanie, ubłaganie
2. Ojcze nasz...; Zdrowaś Maryjo...; Chwała Ojcu...
3. Wiązanka duchowa
4. Cisza i ewentualnie pieśń na zakończenie rozmyślania

Miejsce: Najlepszym miejscem do świętych czynności jest zawsze kościół z żywą obecnością Jezusa Eucharystycznego, ale możemy rozmyślanie z równie wielką skutecznością przeprowadzić w naszych domach. Ważne, by miejsce modlitwy było miejscem, w którym panuje cisza. Dla lepszego skupienia i uświadomienia sobie obecności Bożej należy stworzyć sobie mały ołtarzyk, gdzie będzie dominował Krzyż i wizerunek Maryi (i inne święte przedstawienia – według uznania). Należy także przed modlitwą zapalić przynajmniej jedną świecę.

Postawa: Postawa na rozmyślaniu jest dowolna w całej jego rozciągłości, ale zawsze musi być godna. Proponuję, by początek rozmyślania przez całą część wstępną przeżyć w postawie klęczącej lub stojącej (jeśli ktoś nie może klęczeć). Następnie na część właściwą rozmyślania warto przyjąć wygodną pozycję siedzącą, by nic nas nie rozpraszało. Do pozycji klęczącej bądź stojącej warto powrócić w ostatnim etapie modlitwy (część podsumowująca).

Czas: Według św. Franciszka Ksawerego rozmyślanie powinno trwać przez godzinę. W czasie ograniczonej możliwości korzystania z kościołów i uczestnictwa w liturgii ta godzina wydaje się całkowicie adekwatna. Natomiast pośród codziennych obowiązków normalnego życia rozmyślanie powinno trwać nie mniej jak pół godziny – to wszystko zależy od indywidualnych uwarunkowań. Jeśli ktoś dopiero zaczyna tę drogę zaleca się, by nie schodził poniżej pół godziny, ale też nie rozwlekał tego czasu na więcej jak godzina.

Liczba osób: Najlepiej jest rozmyślać w samotności. Natomiast możliwym jest rozmyślanie rodzinne, np. mąż z żoną, rodzice z dziećmi (jeśli dzieci są już wystarczająco duże, by podjąć ten trud, a jeśli nie, rodzice mogą poprowadzić całe rozmyślanie na głos tak, by dzieci wzięły w nim udział). Proponuję, by w razie wspólnego rozmyślania rodzinnego część wstępną i podsumowującą (z wyłączeniem wiązanki duchowej, którą wtedy każdy uczyni w ciszy) przeżyć razem, natomiast część właściwą – indywidualnie. Ten sposób jest tylko propozycją, klasycznym sposobem rozmyślania jest przede wszystkim modlitwa indywidualna.

Uwagi ogólne do pliku *Rozmyślanie, stacja I*

Powyższy schemat i wskazania są propozycją, z której warto skorzystać ze względu na autorytet duchowy św. Franciszka Salezego. Można jednak pokusić się o samodzielne odkrywanie metod rozmyślania zapisanych u innych świętych (choć wszystkie klasyczne metody są bardzo zbliżone).

Podczas rozmyślania według zaproponowanego schematu rozmyślania schematu należy kierować się roztropnością i własną duchową intuicją. Można z zaproponowanych punktów wybrać jeden szczególny, jeśli akurat w tym kierunku doświadczymy poruszenia woli, bądź któryś z punktów będzie dotykał nas szczególnie; można w takim wypadku inny punkt pominąć. Warto całą modlitwę przeplatać chwilami ciszy, uspokając z cierpliwością przychodzące rozproszenia i wracać do momentu, w którym oderwaliśmy się od naszej medytacji.

Zachęcam wszystkich, by tekst do medytacji mieć wydrukowany na prawdziwej kartce, by jak najmniej korzystać ze świecących ekranów. Ma to bowiem olbrzymi, choć zazwyczaj nieuświadomiony, wpływ na modlitwę. Im więcej natury – tym więcej Boga! Jeśli ktoś woli,

możne najpierw zrobić sobie notatki tego, co najważniejsze i następnie przeprowadzić rozmyślanie na podstawie notatek.

Na koniec ważna uwaga: nie wolno bać się oschłości!!! Jeśli czerpiesz pociechy duchowe z modlitwy, to Bóg dzieli się z Tobą tym, co Mu dajesz. Ten kto, jak wielcy święci, musi na modlitwie walczyć, a może i będzie czuł pustynię duchową, oddaje Bogu na modlitwie wszystko, całego siebie i jeszcze więcej zyskuje owoców. Zniechęcenie to zawsze diabelska pokusa. Pokora i wytrwałość rodzi tytanów ducha.

Boże prowadź mnie ślepego do Prawdy!